

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 33 (457) Mierzeszyn, 12 września 2021 r. ISSN 2082-0089 Rok 12

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.

UROCZYSTOŚĆ BEATYFIKACJI BŁOGOSŁAWIONYCH: KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO PRYMASA POLSKI I MATKI ELŻBIETY RÓŻY CZACKIEJ

Warszawa, 12 września 2021 roku



Warszawa Świątynia Opatrzności Bożej. Msza święta beatyfikacyjna nowych błogosławionych Polaków.





My, papież Franciszek, spełniając pragnienia Naszego Brata Kazimierza Nycza, Kardynała Świętego Kościoła Rzymskiego, Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego, jak również wielu innych Braci w biskupstwie oraz licznych wiernych świeckich, za radą Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, naszą Apostolską władzą zezwalamy, aby Czcigodny Sługa Boży STEFAN WYSZYŃSKI, Arcybiskup Gnieźnieński i Warszawski, Prymas Polski, Kardynał Świętego Kościoła Rzymskiego, Pasterz według Serca Chrystusowego, który poświęcił swoje życie jednemu Bogu i był nieustrudzonym obrońcą oraz heroldem godności każdego człowieka, a także Czcigodna Służebnica Boża ELŻBIETA CZACKA (w świecie: Róża), Fundatorka Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, która pozbawiona używania światła oczu, oczami wiary rozpoznała Chrystusa – światłość świata i z miłującą wiernością świadczyła o Nim wobec kroczących w ciemności ciała oraz ducha, byli odtąd nazywani Błogosławionymi oraz aby co roku ich wspomnienia mogły być obchodzone w miejscach i w sposób określony przez prawo, mianowicie: dla pierwszego dnia dwudziestego ósmego maja oraz dla drugiej dnia dziewiętnastego maja. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Dano w Rzymie, na Lateranie, dnia piętnastego sierpnia, w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Roku Pańskiego 2021, w dziewiątym roku Naszego Pontyfikatu.



ŻYCIORYSY NOWYCH BŁOGOSŁAWIONYCH PRZEDSTAWIONE NA MSZY ŚWIĘTEJ BEATYFIKACYJNEJ

KARD. STEFAN WYSZYŃSKI

Czcigodny Sługa Boży Stefan Wyszyński urodził się w Zuzeli nad Bugiem 3 sierpnia 1901 roku w rodzinie wielodzietnej o tradycjach rolniczych jako drugie dziecko Stanisława i Julianny z d. Karp. Tego samego dnia został ochrzczony w kościele parafialnym w rodzinnej miejscowości.

Wychowywał się w atmosferze religijnej, jego dom rodzinny był miejscem, w którym pogłębił swoją wiarę oraz umiłowanie Matki Bożej – tak ważne w życiu Stefana Wyszyńskiego jako przyszłego biskupa i Prymasa Polski.

Od 1920 roku był klerykiem Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Świecenia kapłańskie przyjął 3 sierpnia 1924 roku w kaplicy Matki Bożej w bazylice katedralnej we Włocławku z rąk biskupa Wojciecha Owczarka. W latach 1925–1929 kontynuował studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które ukończył doktoratem z prawa kanonicznego.

W pracy duszpasterskiej na terenie diecezji włocławskiej, do której powrócił po studiach, odznaczał się sumiennością i wielką ofiarnością, działając w wielu płaszczyznach. Jego gorliwą posługę przerwał dramat II wojny światowej, podczas której przebywał między innymi w Laskach pod Warszawą, gdzie pełnił w konspiracji funkcję kapelana Armii Krajowej.

W 1946 roku został powołany na stolicę biskupią w Lublinie. 12 maja tego roku przyjął na Jasnej Górze święcenia biskupie z rąk Kardynała Augusta Hlonda. Swoją misję streścił w zawołaniu biskupim: *Soli Deo honor et gloria*, czyli „*Samemu Bogu cześć i chwala*”. 12 listopada 1948 roku papież Pius XII mianował biskupa Stefana arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim oraz Prymasem Polski.

Stefan Wyszyński w czasie swojej posługi pasterskiej jako Prymas Polski wielokrotnie, walcząc o godność chrześcijańskiego życia w ojczyźnie, zmagał się z ówczesnymi władzami komunistycznymi, które prowadziły jawną walkę z Kościołem. Doprowadziło to do aresztowania go w 1953 roku i internowania na ponad trzy lata.

Mimo wielokrotnych szykan ze strony oprawców notował w swoich zapiskach: „*Nie zmuszą mnie niczym do tego, bym ich nienawidził*”. Czas odizolowania wydał owoce duchowe w postaci tekstu „*Ślubów Jasnogórskich*” oraz przygotowania „*Wielkiej Nowenny przed Milenium Chrztu Polski*”.

Z wielką roztropnością i rozważą Sługa Boży wprowadzał w Polsce postanowienia Soboru Watykańskiego II, szczególnie dotyczące reformy liturgicznej. Brał udział w kilku konklawe. Podczas ostatniego, w październiku 1978 roku, uczestniczył w wyborze świętego Jana Pawła II.

W swoim nauczaniu wielokrotnie przestrzegał przed laicyzacją i ateizacją w wychowaniu młodzieży. Cieszył się wielkim autorytetem duchowym i moralnym w Polsce, nie tylko wśród wierzących, ale również pośród ludzi dobrej woli.

Zmarł w opinii świętości, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, 28 maja 1981 roku i został pochowany w Archikatedrze Warszawskiej.

Heroiczność życia, głęboka wiara i nieugięta postawa wobec zła do dziś są wzorem dla wielu ludzi, którzy nieustannie przybywają do jego grobu, wyprasząc potrzebne łaski.

MATKA ELŻBIETA CZACKA

Czcigodna Służebnica Boża Róża Maria Czacka urodziła się 22 października 1876 roku w Białej Cerkwi na Ukrainie jako szóste z siedmiorga dzieci Feliksa i Zofii z d. Ledóchowskiej. Została ochrzczona 19 listopada 1876 roku w kościele parafialnym w Białej Cerkwi. W domu rodzinnym o tradycjach ziemiańskich i patriotycznych – była prawnuczką Tadeusza Czackiego – otrzymała żywą i pogłębianą wiarę, jak również gruntowne i wszechstronne wykształcenie. Ostatnie lata dzieciństwa i młodość spędziła w Warszawie.

Róża Czacka od dzieciństwa miała problemy ze wzrokiem, który całkowicie utraciła w wyniku wypadku, mając 22 lata. Dzięki żarliwej wierze nie załamała się, ale przyjęła to wydarzenie jako znak osobistego powołania życiowego. Po usłyszeniu diagnozy lekarskiej, a także sugestii, by zajęła się niewidomymi, postanowiła poświęcić się sprawie ociemniałych, których sytuacja w Polsce była wyjątkowo trudna. Uczyła się samodzielnego życia, odbywała podróże zagraniczne, podczas których poznała nowoczesne koncepcje i metody pracy z niewidomymi.

W 1908 roku założyła Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Królestwie Polskim, a rok później po śmierci ojca, samodzielnie finansowo, zdecydowała o przeznaczeniu swojego majątku na pomoc niewidomym, których gromadziła wokół siebie, zakładając pierwsze miejsca pomocy i edukacji dla osób niewidzących.

W czasie I wojny światowej Róża Czacka nie mogła wrócić do Warszawy, pozostała więc w Żytomierzu na Wołyniu, gdzie prowadząc działalność charytatywną, przygotowywała się do podjęcia życia zakonnego tercjarki. 19 listopada 1917 roku przyjęła habit i imię zakonne siostra Elżbieta od Ukrzyżowania Pana Jezusa. W 1918 roku wróciła do Warszawy. Dzięki jej staraniom 1 grudnia tego roku powstało Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża – powołane do służby niewidomym na duszy i na ciele.

Od 1925 roku Zakład dla Niewidomych w Laskach pod Warszawą, za sprawą matki Elżbiety, której towarzyszył w pracy jako kapelan Sługa Boży ks. Władysław Kornilowicz, stał się centrum działalności na rzecz osób ociemniałych oraz ośrodkiem duchowości.

Druga wojna światowa drastycznie przerwała rozwój Dzieła. W tym czasie, za zgodą swej założycielki, Zakład służył wsparciem jednostkom AK oraz jako szpital powstańczy. W latach 1942 – 1945 kapelanem Zakładu w Laskach był ks. Stefan Wyszyński. Po zakończeniu działań wojennych Matka Elżbieta rozpoczęła odbudowę zniszczonego Zakładu dla Niewidomych. Okazywała miłość bliźniego każdemu potrzebującemu pomocy, nie zwracając uwagi na niechęć narodowościową.

W 1950 roku ze względu na zły stan zdrowia Matka Elżbieta wycofała się z kierowania Zgromadzeniem oraz Zakładem dla Niewidomych. Duchowo nieustannie wspierała rozpoczęte Dzieło. Niewidoma Matka niewidomych zmarła w opinii świętości 15 maja 1961 roku w Laskach.

Dzieło rozpoczęte przez Matkę Elżbietę Czacką nieustannie rozwija się i pomaga wielu osobom nie tylko fizycznie, ale również duchowo. Swoim pokornym i cichym życiem służyła dała przykład aktualnego i dziś zawołania: „*Przez krzyż do nieba*”.

Drogi świętości obydwójka kandydatów wielokrotnie się ze sobą spotykały, a ich życie było wzajemną inspiracją. Stąd tak uzasadniona jest ich wspólna beatyfikacja.



**HOMILIA KARD. MARCELLO SEMERARO
MSZA ŚWIĘTA Z OBRZĘDEM BEATYFIKACJI
SŁUG BOŻYCH STEFANA WYSZYŃSKIEGO
I ELŻBIETY RÓŻY CZACKIEJ**

„Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim. Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy” (Łk 46-48).

Drogie Siostry i Drodzy Bracia! Słowa pieśni uwielbienia wypowiedziane przez Maryję Dziewicę wyrażają dzisiaj również i nasze dziękczynienie Panu Bogu, że uczestniczymy w beatyfikacji Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Matki Elżbiety Róży Czackiej tutaj, w Świątyni Opatrzności Bożej. Ta świątynia, wzniesiona przez Naród Polski jako wotum wdzięczności za bliskość i obecność Pana Boga w chwalebnej i bolesnej historii tego Kraju, jest dzisiaj świadkiem kolejnego potwierdzenia: Polska jest Narodem Maryjnym, Polska ofiarowała i ofiaruje Kościołowi, na przestrzeni różnych epok, wybitne postacie świętych, bożych mężczyzn oraz kobiet. Jak to uczynił, posyłając Archanioła Gabriela do Dziewicy, której na imię było Maryja (zob. Łk 1, 27), podobnie i dzisiaj Pan Bóg powołuje autentycznych świadków świętości, ku czci i chwale Swojego imienia.

Tak też było w stosunku do Kardynała Wyszyńskiego, pochodzącego z Zuzeli nad Bugiem, gdzie jego rodzina wychowała go w wierze do Pana Boga i w miłości do Ojczyzny. Po otrzymaniu 3 sierpnia 1924 roku w katedrze Włocławskiej święceń prezbiteratu rozpoczął swoje życie kapłańskie, naznaczone licznymi próbami, którym stawiał czoła z ufnością i zdecydowaniem. Jednym z najbardziej dramatycznych momentów był z pewnością okres drugiej wojny światowej oraz czas heroicznego i tragicznego powstania warszawskiego w 1944 roku. Ks. Wyszyński przebywał wówczas w okolicach stolicy, w pobliskich Laskach, jako kapelan Zakładu dla Niewidomych i Armii Krajowej. To właśnie podczas powstania warszawskiego miało miejsce w Laskach wydarzenie wyjątkowe i prorocze: Błogosławiony Stefan podniósł z ziemi fragment częściowo spopielonej kartki, pochodzącej z płonącej i spowitej w ogniu stolicy, na której widniał napis: „Będziesz miłował”. Wyszyński został głęboko poruszony tym faktem, zaniósł kartkę do kaplicy, pokazał siostrze i rzekł: „To najświętszy apel walczącej Warszawy do nas i do całego świata. Apel i testament: Będziesz miłował”. Do tego apelu i testamentu upodobnił on swoją posługę pasterza i biskupa, najpierw w Lublinie a następnie w Gnieźnie i Warszawie, stawiając czoła problemom, jakie jego Naród musiał wycierpieć w latach następujących

po drugiej wojnie światowej. W tym okresie, politycznie oraz społecznie skomplikowanym, kierował odważnie, wytrwale i zdecydowanie łodzią Kościoła w Polsce, przeciwstawiając ideologii, która odczłowieczała i oddalała człowieka od pełni życia, prawdę zawartą w Ewangelii Chrystusa, wiernie przeżywaną i realizowaną. W walce o obronę wolności polskich kobiet i mężczyzn, często powtarzał: „Kto nienawidzi, ten już przegrał”. W niczym się nie oszczędzał, znosił wszelkie upokorzenia i cierpienia, których punktem kulminacyjnym były trzy lata spędzone w więzieniu, od 1953 do 1956 roku. Święty Jan Paweł II, kilka dni po wyborze na Stolicę Piotrową, w liście skierowanym do swoich Rodaków, tak napisał o Kardynale Prymasie: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka, [...] gdyby nie było Twojej wiary, niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła” (Św. Jan Paweł II, List do Rodaków, 23 października 1978). Kardynał Wyszyński, jako prawdziwy syn Polskiej Ziemi, miał rzeczywiście w sercu głębokie nabożeństwo do Matki Najświętszej: tak jak pod Jej matczynym spojrzeniem narodziło się jego powołanie i pod tym samym spojrzeniem zawierzył Panu Bogu własne życie i losy Narodu Polskiego, tak właśnie Maryja uczyła go, aby poprzez codzienną pasterską służbę „żyć tylko dla Pana Boga i tylko Jemu się przypodobać”.

Niezachwiana wiara w Boga i w Jego Opatrzność charakteryzowała również Matkę Elżbietę Różę Czacką. Już od pierwszych lat dzieciństwa rozpoznawała znaki Bożego powołania, najpierw w Białej Cerkwi, a następnie w Warszawie. Dotknięta w wieku dwudziestu dwóch lat całkowitą utratą wzroku, postanowiła poświęcić swoje życie służbie osobom niewidomym, które w tym czasie na ziemiach polskich nie mogły liczyć na pomocy ani na możliwość zdobycia wykształcenia. W tym celu założyła Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi oraz Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Otworzyła szkoły i zorganizowała warsztaty, dostosowała alfabet Braille’a do języka polskiego i opracowała skróty ortograficzne. Poprzez swoją nadzwyczajną pracowitość i zaangażowanie Błogosławiona Elżbieta Róża wskazuje nam, że nie istnieją przeszkody dla tych, którzy pragną kochać Pana Boga i jak On miłować. Również w jej życiu nie brakowało licznych trudności, w których, z niesłychaną nadzieją, stale potwierdzała swoją wierność Panu Bogu, który jest miłością.

Dziś Kardynał Wyszyński i Matka Czacka są beatyfikowani razem. Jest to jakby dopełnienie owego historycznego spotkania, dzięki któremu ci Błogosławieni poznali się w Laskach już 95



lat temu, w 1926 roku. Młody wówczas kapłan był zbudowany wiarą i wytrwałością tej kobiety, która, poruszona Bożą miłością, była całkowicie oddana Panu Bogu i bliźniemu. Zrodziła się z tego cenna współpraca, szczerze dzielenie się zamiarami oraz planami. Ale przede wszystkim zrodziła się komunია wiary, miłości do Boga oraz do potrzebującego i bezbronnego człowieka. Oboje wiedzieli, jak napełniać się nawzajem siłą, wytrwałością i odwagą. On – zaangażowany osobiście w niesienie pomocy tym wszystkim, którzy doświadczali krzywd i ograniczeń w praktykowaniu ich wolności oraz wyznawaniu własnej wiary; ona – niewidoma wśród niewidomych fizycznie i duchowo, pomagała tym wszystkim którzy zostali porzuceni i pozostawieni na marginesie społeczeństwa. 19 maja 1961 roku Kardynał Wyszyński przewodniczył pogrzebowi Matki Czackiej i tak mówił o niej w homilii: *Matka „to był człowiek, który nieustannie stał w obliczu swego Najlepszego Boga; człowiek, który wiedział, że Bóg jest Miłością, przede wszystkim – Miłością! Człowiek, który wytrwale czerpał z niezgłębionego źródła Bożej miłości! Dlatego zdołała tyłu ludzi wokół siebie obdzielić i pożywić Miłością”*.

Dzisiejsi nowi Błogosławieni otrzymali od tego Narodu nieocenione dobro wiary oraz żywotność wielowiekowej tradycji miłości do Boga. Co ofiarowali Narodowi w zamian? Ofiarowali życiowe przekonanie o prymacie Boga („*Soli Deo*” – „*Jedynemu Bogu*” – było zawołaniem biskupim Kardynała Wyszyńskiego), które zdolne jest przywrócić człowiekowi na nowo jego godność. Przekazali świadectwo życia wiernego Ewangelii, za wszelką cenę. Pozostawili wzór służby konkretnemu potrzebującemu człowiekowi, również wówczas, kiedy nikt się nim nie zajmuje i wydaje się, że zwycięża obojętność.

Droży Bracia i Siostry! *„Wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny, a Jego imię jest święte”* (Łk 1, 49).

Jeszcze raz uczynimy naszymi słowa Maryi, która jest najwyższym wzorem życia chrześcijańskiego i najwybitniejszym przykładem świętości. W swojej pokorze przyjęła zwiastowanie, że przedwieczna Mądrość – o której słyszeliśmy w Księdze Mądrości Syracha – miała stać się ciałem w Jej łonie. Maryja, używając słów św. Pawła z Listu do Kolosan, wybrana przez Boga, *„święta i umiłowana”* (por. 1 Kol 3, 12) – była matką Chrystusa nie tylko dlatego iż poczęła Go z Ducha Świętego, ale ponieważ w Niej całkowicie wypełniła się *„wola Ojca, który jest w niebie”* (por. Mt 12, 50). Dziś liturgicznym świętem czcimy jej Imię, ponieważ lud chrześcijański uważa Ją za jaśniejącą gwiazdę, wzywa Ją jako

Matkę i w niebezpieczeństwie do Niej się ucieka jako do bezpiecznego schronienia.

Błogosławiony Stefan Wyszyński tak powiedział pewnego dnia o Maryi Dziewicy: *„W rysach matki rozpoznajemy największe podobieństwo do jej dzieci. Jeżeli więc chcemy poznać Syna, musimy przyglądać się Matce. Matka prowadzi do Syna!”*. W świętym życiu jaśnieje piękno oblicza Chrystusa. Ojciec Święty Franciszek powiedział, że święci są *„świadkami, których czcimy i którzy na tysiące różnych sposobów odsyłają nas do Jezusa Chrystusa, jedyne Pana i Pośrednika pomiędzy Bogiem i człowiekiem”* (Franciszek, Audiencja generalna, 7 kwiecień 2021). Są więc nam oni dani jako przykłady do naśladowania, ale również jako orędownicy, do których możemy zwracać się z ufnością. Są przykładem, ponieważ byli ulegli łasce, która w nich działała. Są orędownikami, ponieważ, jak przypomina Katechizm Kościoła Katolickiego, *„kontemplują oni Boga, wychwalają Go i nieustannie opiekują się tymi, których pozostawili na ziemi (...). Wstawiennictwo jest ich największą służbą zamysłowi Bożemu. Możemy i powinniśmy modlić się do nich, aby wstawiali się za nami i za całym światem”* (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2683). Polecamy się więc wstawiennictwu nowych Błogosławionych, aby i w nas rozpałiło się pragnienie życia jak święci, ponieważ – jak przypomina nam jeszcze raz Papież Franciszek – *„również i w naszym życiu, chociaż słabym i naznaczonym grzechem, może rozkwitnąć świętość”* (Franciszek, Audiencja generalna, 7 kwiecień 2021).

Polsko, Narodzie Maryjny, ziemio świętych i błogosławionych, w Tej Świątyni Opatrzności Bożej, za wstawiennictwem Maryi Dziewicy, Błogosławionego Stefana Wyszyńskiego i Błogosławionej Elżbiety Róży Czackiej, prosimy dzisiaj Pana Boga, aby udzielił nam siły do bycia wiernymi świadkami Jego miłosiernej miłości w stosunku do każdego potrzebującego człowieka naszych czasów. Niech nowi Błogosławieni będą potężnymi orędownikami dla tego zasłużonego Narodu, niech będą światłem dla władz państwowych i samorządowych oraz niech wspomagają Kościół w Polsce w ciągłej wierności Ewangelii Chrystusa.

Święta Maryjo, Królowo Polski,
Błogosławiony Stefanie Wyszyński,
Błogosławiona Elżbieto Rózo Czacka,
Módlcie się za nami!

Ks. Kardynał MARCELLO SEMERARO

Warszawa, 12 września 2021 roku





BOGU NIECH BĘDĄ DZIĘKI ZA WIELKI DAR NOWYCH BŁOGOSŁAWIONYCH

„Bogu niech będą dzięki za wielki dar nowych Błogosławionych: Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Matki Elżbiety Róży Czackiej. Pragnę w tym momencie z całego serca podziękować wszystkim tym, którzy sprawili, że mogło dojść do tej beatyfikacji i wszystkim tym, którzy przygotowali dzisiejszą uroczystość.

Dziękuję przede wszystkim Papieżowi Franciszkowi, który niejako w osobie Jego Eminencji Kardynała Marcello Semeraro jest tutaj z nami dziś obecny i pamięta o nas, przebywając w nieodległym Budapeszcie. Wyrażam wdzięczność Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych: jej pracownikom oraz postulatorom, relatorom, i wszystkim zaangażowanym w wieloletnie procesy beatyfikacyjne obydwójga błogosławionych, także na szczeblu diecezjalnym.

Dziękuję za dar wspólnej modlitwy księżom kardynałom, arcybiskupom i biskupom tu obecnym, licznie zgromadzonym kapłanom, siostrom zakonnym i osobom życia konsekrowanego. Cieszę się z obecności najwyższych władz państwowych z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej na czele.

Składam podziękowanie dla wszystkich służb mundurowych, dla służby zdrowia, dla władz administracyjnych i samorządowych. Dziękuję dziennikarzom, ludziom mediów, obsłudze technicznej oraz setkom wolontariuszy, bez których dzisiejsza uroczystość nie byłaby tak podniosła i piękna.

Wszystkim wam, drodzy siostry i bracia, dziękuję za obecność, która jest pięknym świadectwem wiary i pamięci o nowych błogosławionych. Jestem wdzięczny wszystkim, którzy łączą się z nami przez transmisję telewizyjną w całej Polsce i na całym świecie; szczególnie myślę o chorych i cierpiących. Polecam was opiece błogosławionej Elżbiety i błogosławionego Stefana. Niech będą oni dla nas wzorem do naśladowania i wstawiają się u Boga za nami i za całą naszą Ojczyzną!

Eminenza, La ringrazio di aver celebrato questa Santa Messa con il rito di beatificazione e ora Le chiedo umilmente di impartire a tutti noi la benedizione apostolica”.

**Ks. Kardynał KAZIMIERZ NYCZ
Metropolita Warszawski**

Warszawa, 12 września 2021 roku





MODLITWA NA POŚWIĘCENIE WIZERUNKU BŁOGOSŁAWIONEGO KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Wszehmogący, wieczny Boże, wielbimy Cię w Twoich Świętych. Życie ich jest dla nas wzorem, a wstawiennictwo wyjednywa nam Twoją pomoc. Przez naśladowanie ich cnót oczekujemy dziedzictwa Twojej chwały. Pobłogosław + ten wizerunek błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski, dziś, 12 września 2021 roku, w dniu jego beatyfikacji. Spraw, abyśmy nie tylko wzywali jego wstawiennictwa, ale także go naśladowali, aby w ten sposób stać się wiernymi świadkami Twojej prawdy i miłości. Użycz nam, Panie, za pośrednictwem błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego pomocy i obrony. Prosimy Cię o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI

Mierzeszyn, 12 września 2021 roku





DZIEŃ BEATYFIKACJI BŁOGOSŁAWIONEGO KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W PARAFII MIERZESZYN

12 września 2021 roku



Od lewej: pan Kamil Pepliński, ks. Andrzej Sowiński, Szymon Czysarski i Adam Meger.

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

**NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL 34 8335 0003 0303 2437 2000 0001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie**

**U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: donandrea64@wp.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.**